

AGATA RYCHLIK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
magister psychologii, licencjat z kulturoznawstwa

Wstręt a erotyzm. Houellebecq'a spojrzenie na miłość

Georges Bataille w książce *Erotyzm* pisze: „Erotyzm pogrąża człowieka w samotności”¹. O osamotnieniu wynikającym z dążenia do osiągnięcia intymności z drugą osobą można również mówić w przypadku bohaterów powieści Michela Houellebecq'a. Starania postaci z *Człstelek elementarnych* prowadzą je do wypalenia emocjonalnego i poczucia pustki. Powodem tego może być narzucony przez społeczeństwo obraz podmiotowej cielesności oraz sposoby zaspokajania własnych popędów. W koncepcji Bataille'a owo umodelowanie seksualności można odnieść do tego, co zakazane, objęte tabu, należące do sfery prywatnej. Problemy bohaterów Houellebecq'a kończą się kompulsywnymi zachowaniami, które mają przynieść zaspokojenie. Podejmowane przez nich aktywności przekraczają zasady społeczne, pogłębiają alienację i poczucie wykluczenia. Nie potrafiąc określić swoich potrzeb, mężczyźni w świecie opisywanym przez Houellebecq'a zastępują je potrzebami wykreowanymi przez konsumpcyjne społeczeństwo. Realizacja tych powierzchownych pragnień nie prowadzi jednak do rozwiązania problemu obcości, wikłając bohaterów w pożądanie, które niesie ze sobą wstręt i poczucie winy.

Bataille twierdzi, że esencją erotyzmu jest związek pomiędzy rozkoszą seksualną a zakazem, w akcie erotycznym chodzi o złamanie zasad, które obowiązują w życiu społecznym. Naruszanie podstaw ładu społecznego zawsze wiąże się z wykluczeniem, z którym łączy się wstręt okazywany przez członków grupy. Doznania erotyczne niosą więc ze sobą pewną dozę obrzydzenia, uczucie to jest w nie wpisane.

Zjawisko odrzucenia wywołane wstrętną czynnością czy widokiem można odnieść do pojęć zakazu i transgresji autorstwa Marcela Maussa. Pojęcia te

¹ G. Bataille, *Erotyzm*, tłum. M. Ochab, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2007, s. 246.

są powiązane z rozróżnieniem na czas świecki i święty, wprowadzonym przez Rogera Caillois, ucznia Maussa. Analiza źródeł rodzącego się podczas czytania wstrętu będzie nawiązywać m.in. do tych pojęć.

Moment świętowania „niekoniecznie oznacza masowe zawieszenie zakazów [...], ale w czasie święta to, co zwykle jest zabronione, zawsze może być dozwolone, a nawet bywa wymagane”². Jest chwilą zniesienia ograniczeń, gdy człowiek ma prawo łamać zasady, które obowiązują na co dzień. Działania takie nie spotykają się z odrzuceniem czy jakimikolwiek konsekwencjami. Okres święty jest zatem czasem łamania zasad, na które wspólnota daje przyzwolenie. Czynność ta jest według Bataille’a warunkiem koniecznym osiągnięcia stanu erotycznego zbliżenia. Seksualne pobudzenie z racji ziszczenia się w przestrzeni, w której jest dozwolone, nie wywołuje sprzeciwu. Podczas okresu świeckiego obowiązują zakazy. Nie ma więc miejsca na to, co stanowi esencję erotyzmu. Wszelkie praktyki łamiące zakazy spotykają się z odrzuceniem, a wśród świadków owych działań rodzi się wstręt zarówno do samej czynności, jak i podmiotów ją wykonujących. Transgresja polega na przekraczaniu granic, jednak w określonym momencie i tylko do pewnego stopnia, „przekroczenie zakazu tak samo podlega regułom jak sam zakaz”³. Dzięki transgresji możliwe staje się osiągnięcie stanu erotycznej ekstazy, a akt transgresji chroni to zachowanie przed społecznym potępieniem. Zakaz jednak jest nielogiczny, „[...] jest po to, żeby go gwałcić”⁴, według Bataille’a konstituuje życie społeczne, nadając mu uporządkowany wymiar. Autor *Erotyzmu* uważa, że wielopokoleniowe nauki, których podstawą są zakazy, wyznaczają obszary obrzydzenia, wstrętu.

Odwołując się do opisanych pojęć, można wyróżnić momenty pojawiające się w powieściach Houellebecq, w których te same, zdawałoby się, sytuacje budzą przeciwstawne odczucia. Według Bataille’a erotyzm nie odrzuca, gdy jego podstawą jest doświadczenie wewnętrzne. By je osiągnąć, należy pogwałcić zakaz nie totalnie, ale za pomocą transgresji. Natomiast seksualność o rysie czysto zwierzęcym wzbudza obrzydzenie. Akt seksualny, któremu towarzyszy przeżycie wewnętrzne, jest tym, który odróżnia człowieka od świata zwierzęcego, również tym, do którego tak naprawdę dążą bohaterowie Houellebecq, często nie zdając sobie z tego sprawy. Nieuświadomiona chęć doznania głębszych uczuć jest zastępowana przez bohaterów *Cząstek elementarnych* owym zwierzęcym popędem zmierzającym wyłącznie w stronę satysfakcji. Taka postawa odrzuca, jednak nie zawsze. W przestrzeni świętej doświadczenie wewnętrzne nie jest wymagane.

² Ibidem, s. 72.

³ Ibidem, s. 70.

⁴ Ibidem, s. 69.

Odwołując się do pojęć zakazu, transgresji, czasu świętego i świeckiego, można wyznaczyć momenty, w których podczas lektury pojawia się wstręt. Odwołując się do dwóch powieści Houellebecq'a, *Czqstki elementarnych*⁵ i *Platformy*⁶, można wyodrębnić ze sfery obrzydzenia przestrzenie: wakacyjne kluby związane z seksturystyką, nocne kluby „2+2” w Paryżu, „Miejsca”, czyli camping dla osób o liberalnych poglądach, a raczej wyzwolonym podejściu do seksu, prywatne mieszkania bohaterów oraz wioski naturystów na przyładku Adge. Są to miejsca, gdzie ludzie nie pracują, a praca według Bataille'a jest wyznacznikiem czasu świeckiego. To właśnie w tych przestrzeniach opis kolejnych praktyk, których celem jest osiągnięcie orgazmu, nie wydaje się odrzucać. Może to wynikać z przekonania, że wszelkie podejmowane przez bohaterów czynności są „zawieszane”, dzieją się w czasie i miejscu „świętym”. Łamanie zakazów okazuje się wyłącznie ich przekraczaniem, ponieważ w danej przestrzeni jest powszechne przyzwolenie na wszelkiego rodzaju zachowania. Osoby przebywające w klubach, wioskach, swoich mieszkaniach mogą zostać zauważone jedynie przez jednostki zgadzające się na obowiązujące tam reguły. Przebywają w przestrzeni prywatnej, a czytelnik jest tam wraz z nimi. Pamiętajmy, że to, co prywatne, jest również wewnętrzne, więc z założenia święte. Z początku czytelnik odczuwa obrzydzenie, ponieważ zostaje wprowadzony w czyjś wewnętrzny świat, ale jeszcze tego nie zauważa. Ciągłe funkcjonuje w obszarze publicznym, więc pojawiające się praktyki, choć nie powinny, bo są podejmowane w miejscach „świętych”, odrzucają. Czytelnik nadal uważa, że praktyki erotyczne są publiczne. Dopiero w momencie uświadomienia sobie przez bohaterów swojego miejsca w „świecie” przestaje widzieć w ich zachowaniu zwierzęce popędy, a dostrzega warstwę emocjonalno-uczuciową. Zaczyna istnieć w ich sferze prywatnej. Wulgarny język opisu praktyk seksualnych, łamanie „zasady estetycznej” łączenia się w pary (niski, gruby mężczyzna – wysoka, piękna kobieta) nie budzą odrazy, gdyż w czasie świętym zasady obowiązujące w świecie codzienności nie istnieją. Czytelnik przekracza granice przestrzeni świeckiej, odczuwając przy tym przyjemność. Zupełnie inna reakcja pojawia się, gdy bohaterowie poddają się pieszczotom w miejscach publicznych: w taksówce, restauracji, pociągu. Jedną z pierwszych wstrętnych scen pojawiających się w *Czqstkach elementarnych* jest obraz nastoletniego Bruna, który – jak dowiadujemy się później – zawsze w trakcie podróży pociągiem odbywa rytuał polegający na tym, że zajmuje miejsce naprzeciw ładnej dziewczyny i doprowadza się do ejakulacji na widok jej skrzyżowanych nóg, okrągłych piersi, przylepionego do spoconego ciała

⁵ M. Houellebecq, *Czqstki elementarne*, tłum. A. Daniłowicz-Grudzińska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2003.

⁶ M. Houellebecq, *Platforma*, tłum. A. Daniłowicz-Grudzińska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004.

podkoszulka. Wytrysk następuje na notatki szkolne umieszczone w segregatorze. Swoim zachowaniem łamie niepisane zasady społeczne. „Erotyzm nie może być publiczny”⁷. Świadkiem jego działań jest czytelnik, który nie powinien tego widzieć.

Bataille uważa, że „język nie jest niezależny od gry zakazu i transgresji”⁸. Houellebecq w swoich powieściach przekracza ustanowione granice. Za pomocą krótkich, wypełnionych wulgaryzmami, oschłych zdań opisuje, co się dzieje z genitaliami bohaterów w sytuacji podniecenia seksualnego („Bruno śledził je wzrokiem, bolał go kutas”⁹, „[...] spuścił się na czasopismo i zasnął prawie odprężony”¹⁰). Wulgarność i dosłowność zdań, ale też ich prawdziwość, która odsłania sferę prywatną, biologiczne odruchy bohaterów, wzbudza wstręt. Pierwszej z przyczyn pojawienia się takiej emocji można upatrywać w specyfice języka, który dokładnie opisuje strefy taediogenne. Przyjmuje się, że taki zabieg zarezerwowany jest dla języka pornografii. Pojawia się więc w miejscu, gdzie być nie powinien. Seksualność jest wstydliva, a wynika to z zakazów, jakie ją obejmują: „[...] erotyzm to temat zakazany [...]”¹¹. Piękno zbliżenia dwojga ludzi u Houellebecqą zostaje zaś pozbawione jakiegokolwiek tajemnicy i romantyczności. Autor nie pisze o duchowym uniesieniu, ale czysto fizycznym wymiarze zaspokojenia popędów. Narusza zakaz obejmujący strefy taediogenne, możliwość mówienia o nich oraz sposób ich opisu. Strefy taediogenne są to wszelkiego rodzaju otwory świadczące o procesach trzewnych zachodzących w ciele. Dotyczą one również narządów płciowych, tak barwnie opisywanych przez Houellebecqą. Z czasem czytelnika przestaje razić styl narracji, co wynika z przyzwyczajenia, uwzględniania historii bohaterów oraz pewnych odstępstw od świata norm społecznych, które są możliwe dzięki okresowi „świętowania”. Wtedy nawet najbardziej wulgarne sceny nie wzbudzają obrzydzenia.

Bohaterowie powieści Houellebecqą to samotni mężczyźni w wieku średnim. Ich ciała od dłuższego czasu podlegają procesowi starzenia się. Rysy twarzy pozostawiają wiele do życzenia, a ich samych zżera niemożliwe do zaspokojenia pożądanie. Są zdesperowani, interesują się jedynie pięknymi kobietami, co stanowi wyraz ich wewnętrznej tęsknoty za byciem uznawanym w kręgu tych, do których z racji swej fizyczności nie mogą się zbliżyć. Funkcjonują w świecie obsesyjnych fantazji wytwarzanych w celu zaspokojenia swoich popędów. Z czasem jednak dzięki pośrednictwu dawnej piękności marzenia sfrustrowanych czterdziestolatków się spełniają. Jest to moment,

⁷ G. Bataille, *Erotyzm*, s. 246.

⁸ Ibidem, s. 267.

⁹ M. Houellebecq, *Człłstki elementarne*, s. 108.

¹⁰ Ibidem, s. 112.

¹¹ G. Bataille, *Erotyzm*, s. 246.

gdy do czytelnika dociera, że wcześniejsze odpychające fantazje i nieudolne próby nawiązania kontaktu z kobietami były jedynie ukrytą prośbą o akceptację i miłość. Między bohaterami rozwija się uczucie, w którym wkrótce partnerzy zatracają się, marząc o szczęściu. Wówczas akt seksualny bohaterów zmienia się ze zwierzęcego w erotyczny i bez względu na jawność opisu przestaje odrzucać. W języku narracji pojawiają się subtelne zmiany, zostaje on ocieplony przysłówkami świadczącymi o istniejącym między partnerami zaangażowaniu. Ich wzajemne uczucie jest odpowiednikiem czasu świętego, nie razi żadna podejmowana przez nich aktywność ani sposób jej opisu, ponieważ para, przebywając w przestrzeni miłości, nie może wzbudzać odrazy, jest wolna od zakazów. Miłość pełni funkcję transgresyjną. Zanim jednak do tego dojdzie, możliwość bliskości ciał o opozycyjnym rysie estetycznym – estetycznym obrzydza.

Stwierdzenie Winfrieda Menninghausa, że idealne piękno i natura wstrętu są ze sobą powiązane, jest jak najbardziej trafne w kontekście greckiego ideału cielesnego określonego przez Winckelmana, Herdera, Lessinga i Mendelssohna¹². Akademicki ideał definiowany jest m.in. przez negację występowania stref taediogennych (wzbudzających wstręt). Klasyczny ideał nie może być powiązany z seksualnością, ma on wymiar duchowy, a Houellebecqowskie ciało jest ośrodkiem dostarczania przyjemności. Autor *Platformy* umieszcza strefy taediogenne w przestrzeni dawania zadowolenia. Tym samym łamie on zakaz, który może być przestrzegany przez czytelnika, a próba przewyższenia kulturowych barier wstrętu budzi wstręt¹³. W każdej z powieści zostaje zestawione piękne, młode ciało z figurą „brzydkiej staruchy” symbolizującej obrzydzenie. Fantazje sfrustrowanego czterdziestolatka dotyczące ciał nastoletnich dziewcząt czy dwudziestoletnich kobiet, w połączeniu z naiwnością bohatera, który wierzy, że może dojść do zbliżenia między nimi, odpychają. Narrator narusza nie tylko estetyczne, ale i społeczne zasady. Autor *Erotyzmu* mógłby zaproponować inną interpretację przyczyn wzbudzonej odrazy. Bataille twierdził, że nasycenie pięknem budzi wstręt, rodzi również chęć zbrukania tego ideału. Dlatego można stwierdzić, że lubieżne fantazje np. Brunna z *Człłstek elementarnych* są efektem tego naturalnego odruchu. Podmiot musi naruszyć konstrukcję ideału (ciało dwudziestoletniej kobiety), ponieważ doszło już do przesylenia jego widokiem. To samo dzieje się w przypadku postaci kochanek – ich kształty muszą ulec wpływowi czasu, ponieważ nie mogą być w oczach bohaterów piękne wiecznie. Obiektem wstrętu są ciała konstruowane w niebywałym stopniu kulturowo¹⁴. Kształtowanie cielesności

¹² W. Menninghaus, *Wstręt. Teoria i historia*, tłum. G. Sowiński, Universitas, Kraków 2009, s. 36.

¹³ Ibidem, s. 169.

¹⁴ Ibidem, s. 68.

przez „mody” społeczne bezpośrednio wpływa na erotyczność podmiotów. W powieściach Houellebecq wykluczonymi ze względu na zmiany w swoim organizmie są osoby starzejące się, ale też po prostu jednostki uważane za brzydkie. W miarę lektury pogarda w stosunku do wykluczonych bohaterów zamienia się we współczucie. Próbuje bowiem zrozumieć ich zachowania, uwzględniając historię ich życia odślanianą w kolejnych rozdziałach. Kreując cielesność, społeczeństwo doprowadza do upadku podmioty niespełniającego jego wymogów piękna. Jednostki te pomimo wysokiej świadomości własnej sytuacji nie potrafią sprzeciwić się zastanym regułom i bezmyślnie podążają drogą donikąd. Są stracone, nie mają szansy na zmianę, a jednak ciągle żywią nadzieję, że chociaż w najmniej wymagający sposób (seks oralny) uda im się zaspokoić popęd. Obiektem, który zostaje do tego wybrany, jest młoda dziewczyna, której piękno wykreowano kulturowo.

Nie zgadzam się z twierdzeniem Bataille’a, że wybór przedmiotu (zaspokojenia popędu) zawsze zależy od osobistych upodobań podmiotu¹⁵. Autor *Platformy* w swoich powieściach odślania mechanizmy społeczne, które wytwarzają całe pokolenia osób o zbliżonych gustach. Ich preferencje w efekcie ograniczają możliwość bycia blisko z drugą osobą. Osiągnięcie szczęścia po przekroczeniu ustalonego wieku, nie wspominając o jednostkach spisanych na straty od początku swojego życia ze względu na nieprzyjemną fizyczność, staje się niemożliwe. Okazuje się również, że pokolenie wydawałoby się indywidualistów, singli jest tak naprawdę pokoleniem ludzi samotnych, mogących akceptować siebie, swoje ciało wyłącznie do pewnego momentu. Pokolenie to również wyłącznie złudnie zadowolone jest ze swojego statusu osoby „wolnej”, skrycie dążąc do zapewniającego bliskość i miłość związku. Wszyscy pod koniec wydają się równie żałośni. Bohaterowie *Cząstek elementarnych*, *Poszerzenia pola walki*¹⁶ i *Możliwości wyspy*¹⁷ nie są wystarczająco silni, by wykorzystać okazję do zmiany swojego losu, ucieleśniając zasady, przez które sami cierpieli. Odpychają kobiety, dzięki którym zaznali nie tylko przyjemności, ale i bliskości. Przyczyna ich decyzji leży w starzejących się ciałach partnerek – teraz to one stają się ofiarą kulturowych kreacji. Sytuacja byłaby do przyjęcia, gdyby nie to, że mężczyźni zaczynają w końcu żałować swoich decyzji. Są więc niekonsekwentni, ciągle na granicy akceptacji tego, co wykreowane przez innych i buntu wobec tych szablonów myślenia. Sprawiają wrażenie wstrętnych, ponieważ nie potrafią walczyć o swoje szczęście. Odczuwając wyrzuty sumienia z powodu swojego zachowania, łamią zasady świata, do które-

¹⁵ G. Bataille, *Erotyzm*, s. 31.

¹⁶ M. Houellebecq, *Poszerzenie pola walki*, tłum. E. Wieleżyńska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2005.

¹⁷ M. Houellebecq, *Możliwość wyspy*, tłum. E. Wieleżyńska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2006.

go tak bardzo chcieli należeć. Niestety Houellebecq nie pozostawia żadnych wątpliwości – bohaterowie są za słabi, by coś zmienić.

Potrzeba akceptacji własnej cielesności i wynikających z niej popędów z nią związanych okazuje się być jedną z podstawowych. Na drodze do uzyskania statusu osoby spełnionej stoi jednak wstręt, którego kreację zawdzięczamy społeczeństwu. Niestety nawet dwoje osób zdających sobie sprawę z kulturowego charakteru swych wyborów i wzbudzanych pragnień nie jest w stanie porzucić pewnych ukrytych dyrektywnych „norm”.

Summary

Disgust and erotism. Houellebecq's view on felling of love

„Erotism plunges human into loneliness” – this is an argument put by Georges Bataille in his book *Erotism*. Isolation resulting from deceptive carnality accompanies heroes of Michel Houellebecq novels as well. This state leads them to feeling of emptiness and emotional burnout. One of the reasons of this state lies in learned carnality. In Bataille's conception those modeled behaviour can be referred to things that are not allowed, tabooised and relegated to intimate space. Problems that tire Houellebecq's heroes end with compulsive behaviours performed by them. Those acts exceed social rules, deepen feeling of alienation and rejection. Men of Houellebecq world can't name their needs and there for they replace them with needs that are created by consumer society. Fulfillment of those superficial desires unfortunetly doesn't resolve the problem of isolation, it lingers them into desire that brings with itself repulsion and feelings of guilt.

Słowa kluczowe: erotyzm, literatura, wstręt, Houellebecq, tabu, seks

Keywords: erotism, literature, disgust, Houellebecq, taboo, sex

